

Piotr Michon

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Ekonomii, Katedra Pracy
i Polityki Społecznej

piotr.michon@ue.poznan.pl

ZABAWA CZY RUTYNA? PODZIAŁ CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z OPIEKĄ NAD DZIECKIEM POMIĘDZY KOBIETĄ I MĘŻCZYZNĄ W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH W POLSCE¹

Streszczenie: Wykorzystywane w ekonomii teorie dostępności czasu i wymiany dobrze tłumaczą podział pracy w gospodarstwie domowym, gdy mamy do czynienia z tradycyjnym modelem rodziny. Współczesne badania obnażają jednak ich zawodność – po pierwsze, gdy model realizowany w rodzinie jest inny niż tradycyjny, po drugie, gdy próbuje się nimi wyjaśniać podział poszczególnych czynności związanych z opieką nad dzieckiem. Ten artykuł ma na celu zbadanie, jak wygląda podział sześciu różnych czynności opiekuńczych (jak ubieranie, zabawa, pomoc przy odrabianiu lekcji) pomiędzy mężczyzną i kobietą w polskich gospodarstwach domowych, zróżnicowanych ze względu na realizowany model ekonomiczny. Badanie wykazało, że udział ojców w opiece nad dzieckiem różni się w zależności od rodzaju czynności opiekuńczej, jest większy w wypadku opieki interaktywnej, a mniejszy w odniesieniu do czynności rutynowych. Nawet gdy mężczyzna nie pracuje zawodowo, kobieta częściej jest głównym wykonawcą czynności opiekuńczych. Uzyskane wyniki pozwalają sądzić, że istotnym wyjaśnieniem zachowań mężczyzn i kobiet jest ich tożsamość płciowa.

Słowa kluczowe: opieka nad dzieckiem, podział opieki, tożsamość płciowa, *doing gender*.

Klasyfikacja JEL: D13, J16.

¹ Artykuł przygotowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, numer badania: 2013/11/B/HS5/ 03618.

FUN OR ROUTINE? THE DIVISION OF CHILDCARE ACTIVITIES BETWEEN WOMAN AND MAN IN THE HOUSEHOLDS IN POLAND.

Abstract: When dealing with the traditional family model, the theories of time, availability, and exchange do explain the division of labour division in a household. However, recent studies expose their limitations: first, when family model is different than the traditional one, and second, when one applies the theories to the study of division of childcare in a household. The paper aims to examine the division of six various care activities (e.g. dressing, playing with a child) between the man and the woman in Polish households, varying due to the family economic model. The study shows that the fathers' share in childcare varies depending on the type of care activities. Men's involvement is greater for interactive care and smaller with regards to routines. Men are most likely to play and do homework with children, and least likely to care for sick children and assist them when dressing. Even if a man does not work, the woman often is the main performer of care activities. The results suggest that an important explanation for the behaviour of men and women is their gender identity.

Keywords: childcare, division of care, gender identity, doing gender.

1. Teoretyczne wytłumaczenia podziału pracy i opieki w rodzinie

Badanie podziału pracy, w tym także opieki, w gospodarstwie domowym doprowadziło do sformułowania kilku teorii tenże podział tłumaczących. Pierwsza z nich jest określana w literaturze jako teoria dostępności czasu. Główny wniosek z niej wypływający brzmi: ten z dorosłych członków gospodarstwa domowego, który ma więcej wolnego czasu (najczęściej jako wolny traktuje się czas, którego nie spędza się na wykonywaniu pracy zawodowej), jest w relatywnie większym zakresie odpowiedzialny za sprawowanie opieki i wykonywanie innych prac domowych. Przez lata zgromadzono dowody, że zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet bycie zatrudnionym prowadzi do zmniejszenia zaangażowania w pracę niepłatną w gospodarstwie domowym [Baxter 2002; Baxter i in. 2005; Davis i Greenstein 2004; Gager, Sanchez i Demaris 2009; Gracia 2014; Hook 2006; McGinnity i Russell 2008]. Jednakże nawet jeżeli kobiety pracują zawodowo, i tak zwykle pozostają w większej mierze odpowiedzialne za wykonywanie prac domowych, a są nawet dowody na to, że pracujące kobiety wykonują więcej pracy domowej niż ich bezrobotni partnerzy [Brines 1994, za: Greenstein 2000; McGinnity i Russell 2008].

Drugim z dominujących wyjaśnień podziału pracy w rodzinie jest *teoria wymiany* bazująca na założeniu, że partnerzy, specjalizując się w wykonywaniu określonej czynności (praca zawodowa, praca niepłatna), najbardziej przyczyniają się do dobrobytu członków gospodarstwa domowego [Becker 1981]. W gospodarstwie domowym partnerzy wymieniają się zasobami, które wypracowują; kobieta daje efekty pracy niepłatnej, a mężczyzna efekty pracy płatnej. O ile model Beckera wyjaśnia podział pracy w tradycyjnym modelu rodziny, w którym mężczyzna pełni funkcję jedyne go żywiciela rodziny, o tyle zawodzi, gdy badamy alokację czasu w gospodarstwach z dwoma żywicielami lub z kobietą w roli jedyne go żywiciela. Praca domowa jest często postrzegana jako coś negatywnego, czego człowiek raczej wolałby uniknąć. W efekcie, jeżeli jeden z partnerów posiada względnie więcej zasobów (np. więcej zarabia), oczekuje się, że będzie wykonywał relatywnie mniej pracy domowej niż drugi partner [Bittman i in. 2003; Evertsson i Neremo 2007]. W tym momencie opieka nad dzieckiem subtelnie wymyka się kategorii „praca domowa”. Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że ilość pracy domowej wykonywanej przez członków gospodarstwa domowego maleje wraz ze wzrostem poziomu ich dochodów [Bianchi i in. 2000]. Szczególnie silnie dotyczy to kobiet [Killewald i Gough 2010], które im więcej zarabiają w wymiarze absolutnym, ale też w relacji do swoich partnerów, tym mniej pracy domowej wykonują [Baxter i in. 2008; Bianchi i in. 2000; Folbre i Bittman 2004]. Tymczasem w przypadku opieki nad dzieckiem okazuje się, że jest dokładnie odwrotnie – wyższe dochody i wyższe wykształcenie rodziców są pozytywnie powiązane z ilością czasu przeznaczanego przez nich na opiekę nad dzieckiem [Guryan, Hurst i Kearney 2008]. Na przykład relatywnie lepiej wykształceni ojcowie spędzają znacznie więcej czasu na opiekowaniu się swoim dziećmi niż ojcowie z niskim poziomem wykształcenia [Ramey i Ramey 2010; Sullivan 2010; Sullivan, Billari i Altintas 2014; Guryan, Hurst i Kearney 2008]. Takie wyniki wskazują, że osoby posiadające duży poziom zasobów (wykształcenie) i możliwości zarobkowania nie tylko nie rezygnują z opieki nad dzieckiem, ale jeszcze do niej dążą. W wypadku ojców jest to czasami interpretowane jako przykład upowszechniania się egalitarnych modeli rodziny [Sullivan, Billari i Altintas 2014] lub forma inwestycji w dziecko [Guryan, Hurst i Kearney 2008]. Wskazuje się też, że czas przeznaczony na opiekę nad dzieckiem może być czasem docenianym przez wykształconych rodziców, przez co jest dla nich raczej dobrem luksusowym i/lub odpoczynkiem.

Teoria wymiany i teoria dostępności czasu dobrze tłumaczą podział zadań w gospodarstwie domowym, gdy mamy do czynienia z tradycyjnym modelem rodziny [Chesters 2011]. Jednakże wydają się zawodzić, gdy mamy

do czynienia z gospodarstwem domowym z dwoma żywicielami lub gdy obserwujemy odwrócenie tradycyjnego modelu rodziny, w którym to kobieta zarabia, a (np. bezrobotny) mężczyzna pozostaje w domu. Ponadto omawiane teorie nie tłumaczą pewnych istotnych subtelności podziału pracy domowej. Nie wyjaśniają na przykład, dlaczego niektóre prace zwykle są wykonywane przez mężczyzn, a inne zwykle przez kobiety.

2. *Doing gender*

W tym artykule moja uwaga została skupiona przede wszystkim wokół perspektywy teoretycznej odnoszącej się do tożsamości płciowej i ideologii płci. W literaturze anglojęzycznej często ukrywa się ona pod terminem *doing gender*². Greenstein [2000, s. 323] wskazuje, że tożsamość płciowa ujawnia się w tym, czy dana osoba uważa się za kobietę lub mężczyznę, tymczasem ideologia płci odnosi się tego, co w danej grupie uznaje się za odpowiednie dla mężczyzny lub kobiety i jako taka jest czynnikiem wpływającym na kształtowanie się tożsamości jednostki. Osoby uznające prace domowe za zadanie kobiet uważa się za adwokatów tradycyjnej ideologii płci. W przeciwieństwie do nich egalitaryści postrzegają prace domowe jako obszar odpowiedni dla wszystkich, bez względu na płeć [Chesters 2011].

W swojej teorii tożsamości Stryker [2008] podkreśla, że jaźń człowieka jest kształtowana przez liczne role i tożsamości, z których pierwsze biorą swój początek w społeczeństwie, a drugie w jednostce. Przenosząc teorię Strykera na obszar płci, uznamy, że role płciowe są zewnętrzne wobec jednostki, tożsamość płciowa zaś ma charakter wewnętrzny i odnosi się do tego, jak jednostka przyjmuje i odpowiada na oczekiwania przypisane roli płciowej. Tożsamość płciowa będzie zatem wyrazem znaczenia, jakie jednostka nadaje roli [Stryker 2008]. Jednostka ma liczne tożsamości, które są ułożone hierarchicznie. Im wyżej dana tożsamość znajduje się w hierarchii, tym większe jest znaczenie jej przypisane i tym bardziej dana tożsamość wpływa na zachowanie jednostki, objawiając się większą ilością czasu i wysiłku inwestowanego w czynności zgodne z tą tożsamością [Stryker 2008]. Dzieje się tak dlatego, że samoocena jednostki w największym stopniu zależy od tej tożsamości. Nieco upraszczając ten wywód, możemy powiedzieć, że każdy z nas definiuje się różnie w różnych obszarach. Niektóre z nich uważamy za ważniejsze, a inne za mniej ważne dla naszej samooceny. Dlatego temu, co uważamy za najważniejsze, poświęcamy

² Czasami można też znaleźć określenie: *gender display* – czyli ukazywanie płci.

więcej czasu i energii, gdyż porażka/sukces w tym obszarze najsilniej wpływają na zaniżenie/podwyższenie samooceny.

W omawianym kontekście tożsamość płciowa ma dwie bardzo ważne cechy. Po pierwsze jest niezwykle silna – myślenie o sobie w kategoriach mężczyzny czy kobiety bardzo mocno jest zakorzenione w jednostce. Po drugie, co wynika z pierwszego, tożsamość płciowa ze względu na swoje znaczenie będzie silnie oddziaływać na zachowania jednostki. Oprócz tożsamości płciowej jeszcze inne rodzaje tożsamości mogą wpływać na nasze zachowanie związane z opieką nad dzieckiem. W tym kontekście zwraca się uwagę na tożsamość rodzica i pracownika [Gaunt i Scott 2014].

Wykonując jakąś czynność związaną z opieką nad dzieckiem, pracą na rzecz gospodarstwa domowego czy pracą zarobkową, przyczyniamy się do sprawnego funkcjonowania naszego gospodarstwa domowego. Robimy coś, co uznajmy za ważne czy wręcz niezbędne dla zaspokojenia potrzeb naszych, naszego dziecka czy rodziny jako całości. Jeżeli jednak na opiekę nad dzieckiem patrzymy tylko przez pryzmat wypełniania powinności, dostrzegamy jej zewnętrzną otoczkę, ważną i wyraźną, ale jednak zakrywającą coś bardzo istotnego: jej symboliczny element, potwierdzający lub podważający tożsamość płciową osoby tę czynność wykonującą. Berk [1985] zauważył, że podział prac domowych, w tym opieki nad dzieckiem, służy kreowaniu płci (*doing gender*). Opieka nad dzieckiem zwykle jest postrzegana jako domena kobiet, przez co to im przypisuje się rolę jej wykonawców i organizatorów [Allen i Hawkins 1999]. Współcześnie jednak zwracamy uwagę, że nie tyle opieka ogólnie, ile wykonywanie określonych czynności, jak choćby ubieranie dzieci, kładzenie ich do łóżka czy też opiekowanie się nimi w czasie choroby, potwierdza lub przeczy naszej przynależności do jednej z dwóch społecznie ukształtowanych kategorii: kobiet lub mężczyzn. Podział na to, co męskie i kobiece, może się odnosić do dosłownie wszystkich sytuacji życiowych i obszarów naszej aktywności (politycznej, ekonomicznej, domowej), a przez to być też podstawą oceny naszej „męskości” czy „kobiecości” [West i Zimmerman 1987]. Pomimo że alokacja pracy niepłatnej w gospodarstwie domowym wygląda dziś inaczej niż jeszcze kilka dekad temu, podział zadań na męskie i kobiece wydaje się trwały i odporny na zmiany [Kan, Sullivan i Gershuny 2011; Bittman i Wajcman 2000; Bittman i in. 2003; Sullivan 2000]. Gdy w którymś obszarze wspólnego życia mężczyzny i kobiety nastąpi pogwałcenie norm płciowych (np. kobieta zarabia więcej niż mężczyzna) poprzez (nie)sprawowanie opieki mogą oni dążyć do umniejszenia siły tego efektu [Greenstein 2000; Bittman i in. 2003; Schneider 2011, 2012; Treas 2010]. Płeć wydaje się bowiem niezwykle silnym konstruktem społecznym, który tworzy, reprodukuje i legitymizuje

wybory w zależności od tego, czy ktoś urodził się kobietą, czy mężczyzną [West i Zimmerman 1987].

Perspektywa *doing gender* pozwala sądzić, że mężczyźni o tradycyjnych poglądach na temat ról płciowych będą mniej skłonni do wykonywania prac domowych niż mężczyźni o poglądach egalitarnych. Takie przypuszczenie znajduje potwierdzenie w badaniach [Baxter 2002; Baxter i in. 2008; Bianchi i in. 2012; 2000; Kan, Sullivan i Gershuny 2011; Gershuny i Robinson 1988].

Analiza wpływu tożsamości na zachowanie jednostki może, ale raczej nie powinna, ograniczać się do badania tylko tejże jednostki. Matki często postrzega się jako osoby w pierwszej kolejności odpowiedzialne za sprawowanie opieki [Bianchi i Milkie 2010], stąd zainteresowanie badaczy postawami i przekonaniami kobiet co do ich ról rodzicielskich. Klasyczny przykład dotyczy tego, co w literaturze anglosaskiej nosi nazwę *maternal gatekeeping*, a co można przetłumaczyć jako „macierzyńskie pilnowanie drzwi”. Wyniki niektórych badań [Allen i Hawkins 1999; Fagan i Barnett 2003; Gaunt 2008; Greenstein 1996] pozwalają nam sądzić, że część kobiet jest bardzo obciążona obowiązkami związanymi z opieką nad dzieckiem, ponieważ ograniczają one dostęp do sprawowania opieki swoim partnerom. Już w tym przypadku należy zauważyć, że rozważanie wpływu tożsamości na zachowanie jednostki należy połączyć z analizą postaw i przekonań drugiej strony. Założenie, że opieka, którą należy wykonać w domu, wyraża się określoną stałą wielkością, gdy jeden z partnerów silnie akcentuje swoją rodzicielską tożsamość, może prowadzić do ograniczenia ilości opieki sprawowanej przez drugiego partnera. Kobiety o silnej tożsamości rodzicielskiej wykazują silniejszą skłonność do ograniczania udziału ojców w opiece nad dzieckiem [Gaunt 2008].

Można się zastanawiać, czy podział czynności na męskie i kobiece, a może raczej męskie i niemęskie/kobiece i niekobiece, ma jakieś głębsze znaczenie. Całkowicie możliwe jest wyobrażenie sobie świata, w którym mężczyźni robią to, co męskie, kobiety to, co kobiece, ogólne obciążenia przedstawicieli obu płci są równe, a wszyscy są usatysfakcjonowani, bo swoim zachowaniem potwierdzają swoją tożsamość płciową. Choć to nieco naiwna, a na pewno bardzo utopijna wizja, mogłaby się ona urzeczywistnić, pod warunkiem jednak że zadania kobiet i mężczyzn miałyby podobne cechy, na przykład byłyby tak samo nudne vs ciekawe, powtarzalne vs jednostkowe. Tymczasem, jak dowiadujemy się badań, zgodnie z tradycyjną ideologią płci, wiele czynności wykonywanych rutynowo na rzecz gospodarstwa domowego, a szczególnie tych związanych z opieką nad dzieckiem, jest definiowanych jako kobiece [Kan, Sullivan i Gershuny 2011]. Rutyna jest kobietą. To kobiety zwykle wykonują te czynności, które muszą być zrobione, w dodatku (niemal) codziennie, i istnieje

mała elastyczność co do tego, kiedy w ciągu dnia muszą być one wykonane [Coltrane 2000]. W efekcie kobiety gotują, sprzątaj, piorą, ubierają dzieci i je karmią. Mężczyznom udaje się uciec przed rutyną. Najbardziej męskie czynności – płacenie rachunków, drobne naprawy w domu czy zajmowanie się samochodem, to czynności „przytrafiające się”, a nie codzienna konieczność. Badania pokazują, że obserwowany w wielu krajach w ostatnich latach spadek ogólnej ilości pracy niepłatnej wykonywanej przez kobiety odbywa się głównie poprzez redukcję czasu przeznaczanego na rutynowe czynności, w efekcie czego różnica w tym zakresie między mężczyznami i kobietami powoli się zmniejsza [Cunningham 2007; Kan, Sullivan i Gershuny 2011; Michoń 2015].

W wypadku opieki nad dziećmi do worka rutynowych czynności zwykle wrzucane są: karmienie i kąpanie dzieci, kładzenie ich do spania, transport lub opiekowanie się nimi w czasie choroby. Przeciwnieństwem rutynowych czynności może być opieka interaktywna: zabawa, wspólne czytanie, rozmowy oraz pomoc przy odrabianiu prac domowych [Milkie i in. 2010]. W wypadku wykonywania czynności rutynowych kobiety zwykle są same – nie towarzyszy im w tym inna dorosła osoba, jak to się relatywnie często dzieje w przypadku ojców [Craig i Mullan 2011]. Milkie i współpracownicy [2010] wskazali, że w porównaniu z obciążeniem czynnościami rutynowymi opieka interaktywna wiązała się z większym poczuciem równowagi, lepszym poczuciem wykorzystania czasu z dzieckiem i wyższą satysfakcją z dobrostanu dziecka. Z kolei Hersch i Stratton wskazały, że obciążenie wykonywaniem pracy domowej ma negatywny wpływ na wysokość zarobków kobiet, a siła tego oddziaływania jest większa w przypadku prac rutynowych, takich jak sprząatanie i gotowanie [Hersch i Stratton 2002].

3. Badanie

Celem głównym badania był pomiar podziału czynności opiekuńczych (jak ubieranie, usypianie, opieka w czasie choroby, zabawa, odrabianie lekcji, transport) między mężczyzną i kobietą w gospodarstwach domowych z dziećmi do lat 14 w Polsce. Przegląd literatury pozwalał sądzić, że niektóre czynności, o charakterze rutynowym: ubieranie, usypianie, transport, będą bardziej sfeminizowane niż zabawa i pomoc przy odrabianiu lekcji. Szczególna w tym kontekście wydaje się opieka nad dzieckiem w czasie choroby. Nie jest to czynność o charakterze rutynowym, ale ideologicznie jest raczej przypisana matce – opiekunce.

W badaniu podjęto też próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, jak praca zawodowa kobiety i mężczyzny wpływa na podział czynności opiekuńczych. Szczególnie interesujące jest w tym kontekście pytanie o to, jak mężczyźni, którzy nie pracują zawodowo, uczestniczą w opiece nad dzieckiem. Zgodnie z prezentowanymi wcześniej rozważaniami teoretycznymi, niepracujący zawodowo ojcowie mają więcej czasu (teoria dostępności czasu), a jednocześnie ograniczony wkład w dobrobyt gospodarstwa domowego (teoria wymiany), a przy tym mogą czuć, że ich tożsamość płciowa jest zagrożona i dlatego będą stronić od wykonywania niektórych czynności, które uznają za niemęskie. Ponadto bardzo intrygujące jest pytanie o to, jak wygląda podział między partnerów czynności związanych z opieką nad dzieckiem w gospodarstwach z dwoma partnerami pracującymi zawodowo oraz z dwoma partnerami niepracującymi zawodowo. Równie ważne poznawczo będzie porównanie podziału czynności opiekuńczych w gospodarstwach, gdzie jedynie kobieta pracuje zawodowo, z tymi, w których jedynym pracującym zawodowo jest mężczyzna. Zgodnie z teoriami wymiany i dostępności czasu, w pierwszym przypadku większość czynności opiekuńczych powinna być wykonywana przez mężczyznę, podczas gdy w drugim przez kobietę. Z kolei hipoteza sformułowana z uwzględnieniem teorii tożsamości mówiłaby raczej o tym, że niepracujący zawodowo mąż pracującej zawodowo żony będzie unikał angażowania się w opiekę, by zachować swoją męskość. Z kolei pracująca zawodowo żona niepracującego zawodowo męża będzie potwierdzać swoją kobiecość poprzez zaangażowanie w opiekę.

Zmienną zależną w analizie jest *stopień feminizacji – maskulinizacji czynności związanych z opieką nad dzieckiem*. Skala tego miernika sięga od 1 do 5, gdzie: 1 oznacza, że dana czynność zawsze jest wykonywana przez kobietę, podczas gdy 5 oznacza, że wyłącznym wykonawcą danej czynności jest mężczyzna. Wartość 3 wskaźnika feminizacji oznacza, że mężczyzna i kobieta w równym stopniu wykonują daną czynność. Ocena feminizacji – maskulinizacji odbywa się na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie: Kto w Pana(i) gospodarstwie domowym wykonuje następujące czynności (obowiązki) związane z dziećmi? Możliwe odpowiedzi: zawsze respondent (1), zwykle respondent (2), respondent i partner po równo (3), zwykle partner (4), zawsze partner (5), zawsze lub zwykle inne osoby w gospodarstwie domowym (6), zawsze lub zwykle ktoś spoza gospodarstwa domowego (7), dzieci robią to same (8). Analizie poddano jedynie tych respondentów, których odpowiedzi wskazywała na respondenta lub partnera. W konsekwencji wykluczone zostały odpowiedzi numer 6, 7 i 8. Zaproponowana konstrukcja miernika nie tylko pozwala ocenić, jak silnie dana czynność jest sfeminizowana, ale stwarza

również możliwość porównywania między sobą gospodarstw domowych. Dzięki temu można na przykład zobaczyć, jak na poziom feminizacji wpływa praca zawodowa rodziców.

Badaniem objęto sześć różnych czynności związanych z opieką nad dzieckiem:

- 1) (ubieranie) ubieranie dzieci lub dogłądanie, aby były odpowiednio ubrane,
- 2) (usypianie) usypianie dzieci i/lub dogłądanie, aby poszły do łóżka,
- 3) (opieka w czasie choroby) przebywanie z dziećmi w domu, gdy są chore,
- 4) (zabawa) zabawa z dziećmi i/lub spędzanie z nimi czasu wolnego,
- 5) (odrabianie lekcji) pomoc dzieciom przy odrabianiu pracy domowej,
- 6) (transport) odprowadzanie dzieci do i ze szkoły, przedszkola, opiekunki czy zajęć pozalekcyjnych.

Grupa badana

Grupą badaną są rodzice żyjący we wspólnym gospodarstwie domowym, z najmłodszym dzieckiem do 14. roku życia. Zmienną zależną w badaniu jest współczynnik feminizacji – maskulinizacji czynności związanych z opieką nad dzieckiem.

W badaniu rozróżniono cztery typy rodzin:

- typ 1: oboje partnerzy pracują zawodowo;
- typ 2: mężczyzna pracuje zawodowo, kobieta nie pracuje zawodowo;
- typ 3: mężczyzna nie pracuje zawodowo, kobieta pracuje zawodowo;
- typ 4: oboje partnerzy nie pracują zawodowo.

Dane

W badaniu wykorzystano dane pochodzące z projektu GGP (*Gender Generation Project*). Program GGP dostarcza międzynarodowych porównawczych danych sondażowych, ze szczególnym uwzględnieniem takich obszarów, jak: dietność, partnerstwo, przejście do dorosłości, aktywność ekonomiczna, relacje między płciami i pokoleniami wyrażone w organizacji pracy płatnej i niepłatnej. W badaniu wykorzystano dane dla Polski zgromadzone w roku 2010 [GGP 2014].

4. Wyniki

Spośród sześciu czynności, których dotyczyły pytania w badaniu GGP, najbardziej sfeminizowane okazały się: opieka nad dzieckiem w czasie choroby oraz ubieranie dzieci (tabela 1), na drugim końcu skali znalazła się zabawa z dzieckiem. Ujmując to w innych słowach, możemy powiedzieć, że w zde-

Tabela 1. Udział kobiet i mężczyzn w wykonywaniu czynności opiekuńczych w gospodarstwach domowych z dzieckiem do lat 14 w Polsce (% gospodarstw domowych).

Czynność opiekuńcza	Liczba respondentów N	Zawsze lub zwykle wykonuje kobieta	Mężczyzna i kobieta wykonują równo (lub niemal równo)	Zawsze lub zwykle wykonuje mężczyzna	Wykonuje inna osoba	Dzieci wykonują to samodzielnie
Opieka w czasie choroby	3743	68,5	21,1	4,5	4,2	1,7
Usypianie	3724	50,5	32,4	4,0	0,6	12,5
Odrabianie lekcji	2319	54,6	35,3	4,8	1,2	4,1
Zabawa	3749	34,6	56,9	3,8	1,1	3,4
Transport	2785	41,9	28,3	8,6	3,9	17,3
Ubieranie	3724	64,9	22,8	2,5	0,9	8,8

cydowanej większości badanych gospodarstw domowych to kobieta zawsze lub zwykle zajmuje się opieką nad chorym dzieckiem i ubieraniem dzieci, podczas gdy mężczyzna najczęściej uczestniczy w aktywnościach związanych ze spędzaniem czasu wolnego.

W przypadku wszystkich badanych czynności udział gospodarstw, w którym daną czynność wykonuje zwykle lub zawsze mężczyzna, jest bardzo niewielka. Najwyższy poziom osiąga dla transportu, ale nawet w przypadku tej czynności tylko w co dwunastym gospodarstwie domowym w Polsce mężczyźni są jej głównymi wykonawcami.

Na czele listy czynności opiekuńczych, których wykonywaniem partnerzy najczęściej dzielą się po równo, są zabawa i pomoc przy odrabianiu lekcji. Uzyskane wyniki są więc zgodne z badaniami Milkie i współpracowników [2010], mężczyźni raczej uczestniczą w wykonywaniu interaktywnej opieki, w przeciwieństwie do opieki rutynowej.

Z danych, którymi dysponujemy, nie możemy wnioskować na temat tego, kto – kobiety czy mężczyźni – spędza więcej czasu na interakcji z dzieckiem. Badania przeprowadzone w Australii sugerują, że ostatecznie więcej interaktywnej aktywności z dziećmi wykonują kobiety, ale stanowi ona mniejszą niż u mężczyzn część ogółu czasu spędzanego na opiece [Craig 2006]. Dane zgromadzone w moim badaniu sugerują, że podobnie jest w Polsce. Wskazywanie zabawy jako głównej czynności opiekuńczej sprawia, że mężczyźni mają większą kontrolę nad tym, kiedy wykonują opiekę nad dziećmi. Ponadto możliwe jest, że zabawa z dzieckiem ma charakter aktywności rodzinnej, a nie indywidualnej

ojca, a to oznacza, że ojcowie nie zastępują matek w opiece nad dzieckiem – nie zwiększają zakresu czasu, który kobiety mogłyby wykorzystać dla swoich celów.

Warto zauważyć, że w wypadku niektórych czynności udział kobiet jako głównych wykonawców jest relatywnie mniejszy, ale nie oznacza to, że czynności te częściej wykonują mężczyźni. Najbardziej widać to w wypadku usypiania i transportu. Choć za te dwie czynności kobiety odpowiadają rzadziej niż za opiekę w czasie choroby i ubieranie, wydaje się, że dzieje się tak dlatego, że starsze dzieci często wykonują to samodzielnie (tabela 1), a nie dlatego, że odpowiedzialność za nie biorą na siebie mężczyźni.

Wartości średnich wskaźnika feminizacji (tabela 2) podparte zostały badaniem regresji porządkowej (PLUM). W równaniach regresji oprócz typu gospodarstwa domowego znalazły się: wykształcenie respondenta, wykształcenie partnera respondenta oraz wiek najmłodszego dziecka. Co do wszystkich badanych czynności można zauważyć, że **w porównaniu z gospodarstwami, w których oboje partnerzy pracują zawodowo, mężczyźni mają większy udział w wykonywaniu określonej czynności opiekuńczej, gdy ich partnerki pracują zawodowo, a oni nie** (w większości wypadków są bezrobotni). W takim wypadku najsilniej maskulinizacji ulega czynność najbardziej sfeminizowana: opieka nad chorym dzieckiem. Wydaje się to całkowicie uzasadnione; partner, który nie musi zwalniać się z pracy, aby opiekować się dzieckiem (w tym wypadku niepracujący zawodowo mężczyzna), przejmuje obowiązki z tym związane. Należy jednak podkreślić, że nawet w omawianych gospodarstwach domowych (pracująca zawodowo kobieta/niepracujący zawodowo mężczyzna) średnia wartość wskaźnika feminizacji-maskulinizacji wychyla się nieznacznie w kierunku feminizacji czynności. A zatem **nawet w gospodarstwach domowych, w których kobieta pracuje zawodowo, a mężczyzna nie, to ONA częściej zajmuje się chorym dzieckiem** (36% takich gospodarstw) lub oboje dzielą się opieką po równo (38%), a rzadko jest to zadanie głównie mężczyzny (22%).

Jak wspomniałem w poprzednim akapicie, w przypadku wszystkich czynności związanych z opieką nad dzieckiem, ich feminizacja maleje, gdy mężczyzna nie pracuje zawodowo, a jego partnerka tak. Jednakże spośród sześciu analizowanych czynności tylko w jednym przypadku – *odprowadzanie dzieci do szkoły i ze szkoły, przedszkola, opiekunki czy zajęć pozalekcyjnych* (transport) – wskaźnik feminizacji-maskulinizacji osiągnął wartość 3³. A zatem uzasadniony wydaje się wniosek, że: **nawet wówczas, gdy tylko kobieta pracuje zawodowo, to ona jest bardziej obciążona opieką nad dzieckiem niż jej partner.**

³ Rozkład odpowiedzi: 18% kobiety, 40% równo mężczyzna i kobieta, 18% mężczyźni, 2% ktoś inny, 22% dzieci robią to same.

Tabela 2. Wskaźnik feminizacji-maskulinizacji czynności opiekuńczych

Typ gospodarstwa domowego	Czynność opiekuńcza					
	usypianie	transport	zabawa	opieka w czasie choroby	ubieranie	odrabianie lekcji
Oboje pracują zawodowo	2,43	2,69	2,79	2,21	2,18	2,43
Mężczyzna pracuje zawodowo/kobieta nie pracuje zawodowo	2,02	1,93	2,39	1,57	1,73	1,98
Kobieta pracuje zawodowo/mężczyzna nie pracuje zawodowo	2,58	3,01	2,90	2,83	2,43	2,48
Oboje nie pracują zawodowo	2,10	2,24	2,45	1,95	1,90	2,30
Poziom feminizacji czynności ogółem	2,26	2,42	2,63	1,97	2,00	2,28

Interesujące wyniki przynosi porównanie dwóch typów gospodarstw z jednym żywicielem rodziny (mężczyzną lub kobietą) z gospodarstwami z dwoma żywicielami rodziny. Gdyby płeć żywiciela rodziny nie miała znaczenia, należałoby oczekiwać, że w porównaniu z gospodarstwami, w których oboje rodzice pracują zawodowo, nastąpi przesunięcie części czynności z osoby pracującej na osobę niepracującą zawodowo. W efekcie wzrosnąć powinna maskulinizacja (feminizacja) opieki, gdy jedynym żywicielem rodziny jest kobieta (mężczyzna). Ponadto należałoby oczekiwać, że zmiany w poziomie feminizacji i maskulinizacji opieki będą na podobnym poziomie. Nasze oczekiwania okazują się być spełnione tylko w przypadku jednej czynności: *przebywanie z dziećmi w domu, gdy są chore*. W porównaniu z gospodarstwami z dwoma żywicielami rodziny, maskulinizacja tej czynności jest średnio większa, gdy kobieta pełni funkcję żywiciela rodziny, i jest mniejsza, gdy rolę tę pełni mężczyzna. A przy tym różnice między średnimi są w tym wypadku niemal tak samo duże (około 0,63). Odnośnie do pozostałych pięciu czynności zauważamy, że jeżeli chodzi o kierunek zmian, wcielenie się przez kobietę w rolę jedynego żywiciela rodziny łączy się ze zmniejszonym poziomem feminizacji, i odwrotnie, gdy jedynym żywicielem rodziny jest mężczyzna, poziom feminizacji rośnie. O ile jednak kierunek zmian jest taki sam (więcej opieki wykonuje osoba, która mniej pracuje), o tyle jego siła jest bardzo różna.

Analiza polegająca na porównywaniu średnich i badaniu regresji porządkowej (PLUM) pozwala uznać, że w stosunku do gospodarstw z dwoma żywicielami rodziny, w gospodarstwach, gdzie jedynym pracującym zawodowo

członkiem rodziny jest kobieta feminizacja opieki jest mniejsza, a tam, gdzie zawodowo pracuje tylko mężczyzna, feminizacja jest większa. Przy tym dla pięciu czynności feminizacja jest silniejsza niż maskulinizacja. Co to oznacza? Gdy mężczyzna idzie do pracy, a kobieta pozostaje w domu, przejmuje ona znacznie więcej obowiązków związanych z opieką niż w sytuacji odwrotnej. Praca zawodowa kobiet oznacza dla niepracujących zawodowo mężczyzn relatywnie mniejszy wzrost udziału w opiece nad dzieckiem niż praca zawodowa mężczyzn dla niepracujących zawodowo kobiet. A zatem w pierwszym przypadku maskulinizacja wzrasta, ale jest ona znacznie mniejsza niż feminizacja w przypadku drugim. Przykład: *pomoc dzieciom przy odrabianiu pracy domowej* – w gospodarstwach, w których oboje rodzice pracują – średnia wartość wskaźnika feminizacji-maskulinizacji wyniosła 2,43; gdy zawodowo pracuje tylko mężczyzna, feminizacja rośnie o 0,45, z kolei gdy zawodowo pracuje tylko kobieta, feminizacja maleje tylko o 0,05 (tabela 2). **Tradycyjny podział ról w rodzinie silnie sprzyja feminizacji opieki, gdy tymczasem odwrotny do tradycyjnego podział ról relatywnie w niewielkim stopniu zwiększa poziom maskulinizacji opieki.**

Wyniki przeprowadzonego badania wskazują na relatywnie dużą nierówność w podziale opieki nad dzieckiem w gospodarstwach domowych, w których oboje rodzice nie pracują zawodowo. Porównanie tych gospodarstw z gospodarstwami, w których oboje rodzice pracują zawodowo, sugeruje, że **brak zatrudnienia w przypadku obu partnerów sprzyja feminizacji opieki**, przez co prowadzi do pogłębienia istniejących nierówności.

5. Dyskusja

Problematyka zaangażowania ojców w opiekę nad dzieckiem nie jest nowa ani szczególnie odkrywczą. Interesujące natomiast jest to, że dotyczy polskich rodzin, na co bardzo trudno natrafić w literaturze; autorzy większości artykułów na temat pracy niepłatnej w Polsce zwykle ograniczają się do cytowania danych na temat ilości czasu przeznaczanego na opiekę nad dzieckiem przez mężczyzn i przez kobiety. W tym kontekście nowość artykułu ujawnia się głównie w dostrzeżeniu „miękkich”, nieilościowych w swych charakterze, aspektów podziału zadań związanych z opieką nad dzieckiem w Polsce.

Przeprowadzona analiza jest dotknięta pewnymi ograniczeniami, z których na czoło wysuwają się problemy związane z wykorzystanymi danymi. Idealne do tego typu badań byłyby dane panelowe, pozwalające określić, jak zmiany w gospodarstwie domowym wpływają na podział opieki. Zastosowane dane

przekrojowe (*cross-sectional*) nie pozwalają na tego typu analizę. Drugim ograniczeniem danych jest to, że mówią one jedynie o stosunku zaangażowania w opiekę nad dzieckiem rodziców, a nic na temat ilości wykonywanej opieki. To istotnie ogranicza możliwości porównywania ze sobą gospodarstw domowych. Trzecim ograniczeniem jest dokonywana przez respondenta subiektywna ocena własnego wkładu w opiekę nad dzieckiem. Obrazy podziału wyłaniające się z odpowiedzi mężczyzn i z odpowiedzi kobiet nieco różnią się od siebie, co może sugerować, że są obciążone pewnym błędem polegającym na przecenianiu własnego wkładu i niedocenianiu wkładu partnera. Jednakże należy podkreślić, że różnice między odpowiedziami respondentów płci żeńskiej i męskiej są niewielkie. Pomimo ograniczeń przeprowadzona analiza pozwala na wyciągnięcie określonych wniosków.

Udział ojców w opiece nad dzieckiem różni się w zależności od rodzaju czynności opiekuńczej. Relatywnie największy jest w wypadku czynności interaktywnych, takich jak zabawa i pomoc dziecku przy odrabianiu lekcji, a najmniejszy dotyczy ubierania i opieki nad dzieckiem w czasie choroby. Taki wniosek jest zgodny z wcześniejszymi badaniami. Sprawując opiekę, mężczyźni angażują się raczej w czynności interaktywne, które nie tylko nie muszą być wykonane, ale w dodatku mogą być wykonywane w różnym czasie [Craig, Mullan i Blaxland 2010; Craig 2006; Bianchi i Milkie 2010]. Zgodnie z teorią *doing gender*, może to oznaczać, że określone czynności, takie jak ubieranie dziecka, są przez mężczyzn traktowane jako niepasujące do ich tożsamości płciowej. Z kolei teoria wymiany w tym wypadku sugeruje, że posiadający więcej zasobów mężczyźni mają możliwości uniknięcia tego, co niemiłe [Bittman i in. 2003; Evertsson i Neremo 2007]. Świadczy o tym fakt, że pracujące zawodowo kobiety w pierwszej kolejności zmniejszają swoje zaangażowanie w wykonywanie właśnie rutynowych czynności opiekuńczych.

Podobnie jak w innych badaniach [McGinnity i Russell 2008], również w tym wyniki wskazują, że nawet gdy kobieta pracuje zawodowo, a jej partner nie, wykonuje ona większość czynności związanych z opieką nad dzieckiem. Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest transport dzieci, który w takich okolicznościach dzielony jest po równo. Taka obserwacja jest całkowicie sprzeczna z tym, czego moglibyśmy oczekiwać na podstawie teorii dostępności czasu. Sytuacja, w której ona pracuje zawodowo, a on nie, może być przez wiele par i jednostek traktowana jako swoiste pogwałcenie porządku odpowiadającego tożsamości płciowej. A wtedy mężczyzna, którego samoocena jest zagrożona niewykonywaniem pracy zawodowej, będzie próbował ją odbudować poprzez powstrzymywanie od przejścia obowiązków opiekuńczych. W przeciwnym

kierunku zmieni się zachowanie kobiety. Wcześniejsze badania wskazywały, że kobiety zarabiające więcej od swoich partnerów lub których partnerzy byli od nich zależni ekonomicznie, zwiększają ilość czasu poświęcanego obowiązkowi domowemu, w tym opiece [Bittman i in. 2003; Evertsson i Nermo 2007]. Warto to podkreślić: gdy porównamy pracujących i niepracujących zawodowo partnerów pracujących kobiet, ci drudzy mają relatywnie większy udział w ogólnej ilości opieki sprawowanej w gospodarstwie domowym. Jednakże, choć niewykonywanie pracy zawodowej przez mężczyznę sprzyja maskulinizacji opieki, relatywnie rzadko to mężczyzna jest głównym wykonawcą jakiejś czynności. Nawet w wypadku takiej czynności jak opieka nad dzieckiem w czasie choroby, gdy wydaje się uzasadnione oczekiwanie, że partner pozostający w domu zajmie się chorym dzieckiem, ciągle częściej zajmuje się tym kobieta. Częściowym wytłumaczeniem takich wyników może być opisany wcześniej fenomen macierzyńskiego pilnowania drzwi (*maternal gatekeeping*). Możliwe, że choć mężczyzna nie pracuje zawodowo i potencjalnie może się zająć potomstwem, to u niektórych kobiet bardzo silne jest przekonanie, że tylko one są w stanie zająć się chorym dzieckiem. Poza tym, choć zwykle oboje rodzice chcieliby mieć więcej czasu na bycie ze swoim dzieckiem, to kobiety są bardziej skłonne do ograniczenia swojego zaangażowania w pracę zawodową i dawanie pierwszeństwa rodzinie [Treas 2010]. Dodatkowo, na co zwracano uwagę wcześniej, opieka nad dzieckiem, szczególnie gdy przyjmuje formę interaktywną, nie musi być czymś obciążającym, może być wręcz czymś pożądanym przez jednostkę [Guryan, Hurst i Kearney 2008]. To, że wszystkie czynności opiekuńcze są mniej sfeminizowane w gospodarstwach, w których pracę zawodową wykonuje tylko kobieta, jest zatem zbieżne z tym, na co wskazywali inni autorzy – zarabianie sprzyja ograniczaniu udziału w wykonywaniu pracy domowej [Baxter i in. 2008; Bianchi i in. 2000; Folbre & Bittman 2004; Killewald & Gough 2010]. Różnice między mężczyznami i kobietami mogą przy tym maleć na skutek zmniejszenia zaangażowania kobiet i nie muszą wynikać ze zwiększenia udziału mężczyzn.

Ani teoria wymiany, ani teoria dostępności czasu nie tłumaczą, dlaczego w gospodarstwach domowych, w których oboje partnerzy nie pracują zawodowo, mamy do czynienia z silną feminizacją wszystkich czynności opiekuńczych – najbardziej ubierania i opieki w czasie choroby, a najmniej zabawy i pomagania przy odrabianiu lekcji. Znowu przydatnym narzędziem wydaje się perspektywa odnosząca się do tożsamości płciowej. Jednym z możliwych wytłumaczeń jest to, że niepracujące zawodowo kobiety znacznie częściej niż mężczyźni jako powód pozostawania w domu wskazują: „opiekę nad dzieckiem, urlop na opiekę na dzieckiem i zajmowanie się domem”.

Przed badaczami ciągle pozostaje wiele pytań wymagających odpowiedzi. W kolejnych krokach, szczególnie w porównaniach międzynarodowych, ważne jest, by sprawdzić, jak na podział poszczególnych czynności wpływa ilość czasu przeznaczanego na pracę zawodową przez obojga partnerów. Interesujące byłoby też ustalenie, ile rzeczywiście czasu przeznacza się na wykonywanie opieki oraz jaki jest poziom zadowolenia mężczyzn i kobiet z podziału opieki w gospodarstwie domowym.

Bibliografia

- Allen, S.M., Hawkins, A.J., 1999, *Maternal Gatekeeping: Mothers' Beliefs and Behaviors that Inhibit Greater Father Involvement in Family Work*, Journal of Marriage and Family, vol. 61, iss. 1, s. 199–212, DOI: 10.2307/353894.
- Baxter, J., 2002, *Patterns of Change and Stability in the Gender Division of Household Labour in Australia, 1986–1997*, Journal of Sociology, vol. 38, no. 4, s. 399–424, DOI: 10.1177/144078302128756750.
- Baxter, J., Hewitt, B., Haynes, M., 2008, *Life Course Transitions and Housework: Marriage, Parenthood, and Time on Housework*, Journal of Marriage and Family, vol. 70, iss. 2, s. 259–272, DOI: 10.1111/j.1741–3737.2008.00479.x.
- Baxter, J., Hewitt, B., Western, M., 2005, *Post-familial Families and the Domestic Division of Labour*, Journal of Comparative Family Studies, vol. 36, no. 4, s. 583–600.
- Becker, G.S., 1981, *A Treatise on the Family*, Harvard University Press, Cambridge/MA.
- Berk, S.F., 1985, *The Gender Factory: The Apportionment of Work in American Households*, Plenum, New York.
- Bianchi, S.M., Milkie, M.A., 2010, *Work and Family Research in the First Decade of the 21st Century*, Journal of Marriage and Family, vol. 72, iss. 3, s. 705–725, DOI: 10.1111/j.1741–3737.2010.00726.x.
- Bianchi, S.M., Milkie, M.M., Sayer, L.C., Robinson, J.P., 2000, *Is Anyone Doing the Housework? Trends in the Gender Division of Household Labor*, Social Forces vol. 79, iss. 1, s. 191–228, DOI: 10.1093/sf/79.1.191.
- Bianchi, S.M., Sayer, L.C., Milkie, M.M., Robinson, J.P., 2012, *Housework: Who Did, Does or Will Do It, and How Much Does It Matter?*, Social Forces, vol. 91, iss. 1, s. 55–63, doi/10.1093/sf/sos120.
- Bittman, M., England, P., Sayer, L., Folbre, N. Matheson, G., 2003, *When Does Gender Trump Money? Bargaining and Time in Household Work*, American Journal of Sociology, vol. 109, no. 1, s. 186–214, DOI: 10.1086/378341.
- Bittman, M., Wajcman, J., 2000, *The Rush Hour: The Character of Leisure Time and Gender Equity*, Social Forces, vol. 79, iss. 1, s. 165–189.

- Chesters, J., 2011, *Gender Convergence in Core Housework Hours: Assessing the Relevance of Earlier Approaches for Explaining Current Trends*, Journal of Sociology, vol. 49, no. 1, s. 78–96, DOI: 10.1177/1440783311427482.
- Coltrane, S., 2000, *Research on Household Labor: Modeling and Measuring the Social Embeddedness of Routine Family Work*, Journal of Marriage and Family, vol. 62, iss. 4, s. 1208–1233, DOI: 10.1111/j.1741–3737.2000.01208.x.
- Craig, L., 2006, *How Employed Mothers in Australia Find Time for Both Market Work and Childcare*, Journal of Family and Economic Issues, vol. 28, iss. 1, s. 69–87, DOI: 10.1007/s10834–006–9047–2.
- Craig, L., Mullan, K., 2011, *How Mothers and Fathers Share Childcare: A Cross-National Time-Use Comparison*, American Sociological Review, vol. 76, no. 6, s. 834–861, DOI: 10.1177/0003122411427673.
- Craig, L., Mullan, K., Blaxland, M., 2010, *Parenthood, Policy and Work-Family Time in Australia 1992–2006*, Work, Employment, Society, vol. 24, no. 1, s. 27–45, DOI: /10.1177/0950017009353778 .
- Cunningham, M., 2007, *Influences of Women's Employment on the Gendered Division of Household Labor over the Life Course: Evidence From a 31-Year Panel Study*, Journal of Family Issues, vol. 28, no. 3, s. 422–444, DOI: 10.1177/0192513x06295198.
- Davis, S., Greenstein, T., 2004, *Cross-national Variations in the Division of Household Labor*, Journal of Marriage and Family, vol. 66, iss. 5, s. 1260–1271; DOI: 10.1111/j.0022–2445.2004.00091.x.
- Evertsson, M., Nermo, M., 2007, *Changing Resources and the Division of Housework*, European Sociological Review, vol. 23, no. 4, s. 455–470, DOI: /10.1093/esr/jcm018.
- Fagan, J., Barnett, M., 2003, *The Relationship between Maternal Gatekeeping, Paternal Competence, Mothers' Attitudes about the Father Role, and Father Involvement*, Journal of Family Issues, vol. 24, no. 8, s. 1020–1043, DOI: 10.1177/0192513x03256397.
- Folbre, N., Bittman, M. (eds.), 2004, *Family Time. The Social Organization of Care*, Routledge, London, New York, DOI: 10.4324/9780203411650.
- Gager, C.T., Sanchez, L. A., Demaris, A., 2009, *Whose Time Is It?: The Effect of Employment and Work/Family Stress on Children's Housework*, Journal of Family Issues, vol. 30, no. 11, s. 1459–1485, DOI: 10.1177/0192513X09336647.
- Gaunt, R., 2008, *Maternal Gatekeeping: Antecedents and Consequences*, Journal of Family Issues, vol. 29, no. 3, s. 373–395, DOI: 10.1177/0192513X07307851.
- Gaunt, R., Scott, J., 2014, *Parents' Involvement in Childcare: Do Parental and Work Identities Matter?*, Psychology of Women Quarterly, vol. 38, no. 4, s. 475–489, DOI: 10.1177/0361684314533484.
- Gershuny, J., Robinson, J., 1988, *Historical Changes in the Household Division of Labor*, Demography, vol. 25, iss. 4, s. 537–552, DOI: 10.2307/2061320.
- GGP, Generations and Gender Programme, 2014, *Generations and Gender Contextual Database*, Netherlands Interdisciplinary Demographic Institute (distributor). www.ggp-i.org/contextual-database.html [dostęp: 12.08.2015].

- Gracia, P., 2014, *Fathers' Child Care Involvement and Children's Age in Spain: A Time Use Study on Differences by Education and Mothers' Employment*, European Sociological Review, vol. 30, no. 2, s. 137–150, DOI: 10.1093/esr/jcu037.
- Greenstein, T.N., 1996, *Gender Ideology and Perceptions of the Fairness of the Division of Household Labor : Effects on Marital Quality*, Social Forces, vol. 74, iss. 3, s. 1029–1042, DOI: 10.1093/sf/74.3.1029.
- Greenstein, T.N., 2000, *Economic Dependence, Gender, and the Division of Labor in the Home: A Replication and Extension*, Journal of Marriage and the Family, vol. 62, iss. 2, s. 322–335, DOI: 10.1111/j.1741–3737.2000.00322.x.
- Guryan, J., Hurst, E., Kearney, M., 2008, *Parental Education and Parental Time with Children*, Journal of Economic Perspectives, vol. 22, no. 3, s. 23–46, DOI: .10.1257/jep.22.3.23.
- Hersch, J., Stratton, L., 2002, *Housework and Wages*, Journal of Human Resources, vol. 37, no. 1, s. 217–229, DOI: .10.2307/3069609.
- Hook, J.L., 2006, *Care in Context: Men's Unpaid Work in Advanced Industrialized Nations*, American Sociological Review 2006 vol. 71, no. 4, s. 639–660, DOI: 10.1177/000312240607100406.
- Kan, M.Y., Sullivan, O., Gershuny, J., 2011, *Gender Convergence in Domestic Work: Discerning the Effects of Interactional and Institutional Barriers from Large-scale Data*, Sociology, vol. 45, no. 2, s. 234–251, DOI: 10.1177/0038038510394014.
- Killewald, A., Gough, M., 2010, *Money Isn't Everything: Wives' Earnings and Housework Time*, Social Science Research, vol. 39, no. 6, s. 987–1003, DOI: . 10.1016/j.ssresearch.2010.08.005.
- McGinnity, F., Russell, H., 2008, *Gender Inequalities in Time Use. The Distribution of Caring, Housework and Employment among Women and Men in Ireland*, The Equality Authority and The Economic and Social Research Institute, Dublin.
- Michoń, P., 2015, *Zatrzymana rewolucja? Zmiany w podziale pracy w gospodarstwach domowych. Międzynarodowe badania porównawcze*, Polityka Społeczna, nr 2, s. 27–33.
- Milkie, M., Kendig, S.M., Nomaguchi, K.M., Denny, K.E., 2010, *Time with Children, Children's Well-Being, and Work-Family Balance among Employed Parents*, Journal of Marriage and Family, vol. 72, iss. 5, s. 1329–1343, DOI: 10.1111/j.1741–3737.2010.00768.x.
- Ramey, G., Ramey, V., 2010, *The Rug Rat Race*, Brookings Papers on Economic Activity, (Spring), s. 129–176, DOI: 10.1353/eca.2010.0003.
- Schneider, D., 2011, *Market Earnings and Household Work: New Tests of Gender Performance Theory*, Journal of Marriage and Family, vol. 73, iss. 4, s. 845–860. DOI: 10.1111/j.1741–3737.2011.00851.x.
- Schneider, D., 2012, *Gender Deviance and Household Work: The Role of Occupation*, American Journal of Sociology, vol. 117, no. 4, s. 1029–1072, DOI: 10.1086/662649.
- Stryker, S., 2008, *From Mead to a Structural Symbolic Interactionism and Beyond*, Annual Review of Sociology, vol. 34, s. 15–31, DOI: 10.1146/annurev.soc.34.040507.134649.

- Sullivan, O., 2000, *The Division of Domestic Labour: Twenty Years of Change?*, Sociology, vol. 34, no. 3, s. 437–456, DOI: 10.1177/s0038038500000286.
- Sullivan, O., 2010, *Changing Differences by Educational Attainment in Fathers' Domestic Labour and Child Care*, Sociology, vol. 44, no. 4, s. 716–733, DOI: 10.1177/0038038510369351.
- Sullivan, O., Billari, F.C., Altintas, E., 2014, *Fathers' Changing Contributions to Child Care and Domestic Work in Very Low-Fertility Countries: The Effect of Education*, Journal of Family Issues, vol. 35, no. 8, s. 1048–1065, DOI: 10.1177/0192513X14522241.
- Treas, J., 2010, *Why Study Housework?*, w: Treas, J., Drobnic, S. (eds.), *Dividing the Domestic. Men, Women and Household Work in Cross-National Perspective*, Stanford University Press, Stanford, California, s. 3–18, DOI: 10.11126/stanford/9780804763578.001.0001.
- West, C., Zimmerman, D., 1987, *Doing Gender*, Gender, Society, vol. 1, no. 2, s. 125–151, DOI: 10.1177/0891243287001002002.